

05.05.2018, 00:51 Waszyngton (PAP)

USA/Trump: "prawo do posiadania broni palnej nie będzie zagrożone"

Prezydent Donald Trump występując w piątek podczas konwencji Krajowego Związku Strzeleckiego (NRA) w Dallas, w stanie Teksas, zapewnił, że "tak długo jak będzie prezydentem" gwarantowane przez II poprawkę do Konstytucji "prawo do posiadania broni palnej nie będzie zagrożone."

Trump, w przemówieniu przypominającym jego wystąpienia na wiecach wyborczych, argumentował, że drakońskie regulacje w dziedzinie posiadania broni palnej nie są gwarancją bezpieczeństwa.

Prezydent wskazał, że największe tragedie "zdarzają się tam, gdzie broń palna jest zakazana". Przypominając masakrę w Paryżu w styczniu 2015 roku, wyraził opinię, że ataki te można było powstrzymać "gdyby jeden pracownik sklepu, bądź jeden jego klient, miał pistolet".

Nawiązując do ostatnich ataków terrorystycznych z użyciem pojazdów mechanicznych, Trump sarkastycznie zaproponował: "Zatem trzeba natychmiast zakazać ciężarówek, bagażówek, może wszystkich aut? Co na to powiecie?"

Przemawiając bez pomocy telepromptera i przeskakując z tematu na temat, Trump zaapelował do swoich zwolenników, aby "nie popadali w samozadowolenie" i w listopadowych wyborach do Kongresu głosowali na Republikanów.

Tegoroczna konwencja założonego w roku 1871 roku Krajowego Związku Strzeleckiego (National Rifle Association - NRA) zrzeszającego ponad 5 mln. członków, zgromadziła w Dallas ponad 70 tys. uczestników i wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie mediów.

Powodem tego zainteresowania jest tragedia jaka wydarzyła się w lutym b.r. w gimnazjum w Parkland, na Florydzie, gdzie zwolniony dyscyplinarnie były uczeń tego gimnazjum zamordował 17 osób. Większość ofiar stanowili uczniowie i uczennice tego gimnazjum.

Sprawca masakry, z długą historią konfliktów z otoczeniem i zaburzeń psychicznych, bez trudu, legalnie kupił półautomatyczny karabin AR-15 kiedy ukończył 18 lat. Tymczasem, aby legalnie kupić napoje alkoholowe w USA trzeba mieć ukończone przynajmniej 21 lat.

Trump, który prowadził swoją kampanię przed wyborami prezydenckimi pod hasłami obrony konstytucyjnych gwarancji posiadania broni palnej, bezpośrednio po masakrze w Parkland publicznie opowiedział się za podwyższeniem wieku wymaganego do legalnego nabycia tej

broni. Opowiedział się też za wprowadzeniem bardziej rygorystycznej kontroli jej potencjalnych nabywców. Jednak tej retoryce nie towarzyszyły żadne zdecydowane działania.

Zdaniem zwolenników ograniczenia dostępności broni palnej, takie stanowisko obecnego prezydenta jest podyktowane wpływami NRA, które na kampanię Donalda Trumpa przed wyborami prezydenckimi w roku 2016 wydało ponad 30 mln dolarów.

Tragedia w gimnazjum w Parkland wyzwoliła olbrzymią aktywność polityczną młodego pokolenia Amerykanów. Uczniowie amerykańskich szkół średnich podczas demonstracji i kampanii nacisku domagają się aby tragedia w Parkland doprowadziła do znaczących zmian w ustawodawstwie dotyczącym zasad sprzedaży i posiadania broni palnej.

Takie działania młodych Amerykanów okazały się skuteczne, szczególnie na poziomie stanów. Nawet stany takie jak Floryda i Vermont, gdzie posiadanie broni palnej jest elementem tradycji, w wyniku tej akcji wprowadziły bardziej rygorystyczne zasady sprzedaży broni palnej.

Poczynania młodych Amerykanów miały także wpływ na duże korporacje amerykańskie, które zaczęły dystansować się od NRA i wstrzymały swoje poparcie dla tej organizacji.

Organizatorzy tych akcji zapowiedzieli demonstracje i protesty podczas trzydniowej konwencji NRA w Dallas.

Paradoksalnie, podczas piątkowych wystąpień prezydenta Trumpa, wiceprezydenta Pence'a i innych czołowych polityków Partii Republikańskiej w zapełnionej do ostatniego miejsca hali Arena Convention Center w Dallas i w jej okolicy, obowiązywał całkowity zakaz posiadania nie tylko broni palnej, ale jakiegokolwiek broni.

Z Waszyngtonu Tadeusz Zachurski (PAP)

tzach/ jm/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.